

Substancje

Pawbeats

Otwieram okno, jest mokro
Luty lub marzec
Odurzony zapachem stęchłych marzeń
Ich właściciele pchają bebech w senne tramwaje
Na gapę
Wioząc dumę schowaną w gajer
Słabe wymówki, poligony kłótni
Spoczni koniec musztry, wsuń tenisówki
Ojczyzna wódki
Panu dziękujmy za jęczmień w butelce
Odurzenie niedzielne
Nie wiem o co chodzi
Jakby ktoś zżył życie za mnie
Wypijam substancje
Wciągam substancje
Kwaśne deszcze
Co więcej, źle barometrze
Zło pełza, czai się wszędzie
Kropla po kropli sączy się subtelnie
Zlizuję je z wargi
A język jest martwy
Zagryzłem go na śmierć w toku konwersacji

Bez drugich szans dawanych piąty raz
Mam już dość was na maks
Maskarada trwa
Ubrani w dogodny fałsz
Pokazujecie swoją prawdziwą twarz
Ja jestem tym, który jest zmianą
Wśród zmiennych
Dających kiedy idę cały w amok
Ja jestem tym, który jest zmianą
Jak chcesz spełnić sen
Jeśli nie budzisz się co rano

Mam doktorat z niespełnionych marzeń
Mleczną drogą miałem zabielać kawę
Swoją drogą złamię wam ten transparent
Przezroczyści, bez wyrazu, oddani sprawie
Się uśmiechacie aktorzy nauczani ról
A pożyć dają mi tylko kalorie z diety cud
Ekwilibrysta, byle wytrwać salta
Fiflak, setka, fifka każdego dnia wykraść błękit
Promienie słońca ponad chmurami
Caspar david friedrich
Myślę o tych co zawiedli
Są gdzieś niżej
Tak nisko upadli że ich stąd nie widzę
Dokąd idę?
Nie tam gdzie bliżej
Substancje we mnie
Milion magnetycznych igieł
Słodkie i miłe wyśpiewało mi radio Życie
Ale kombinuję, żeby było brzydziej

Bez drugich szans dawanych piąty raz
Mam już dość was na maks

Maskarada trwa
Ubrani w dogodny fałsz
Pokazujecie swoją prawdziwą twarz
Ja jestem tym, który jest zmianą
Wśród zmiennych
Dających kiedy idę cały w amok
Ja jestem tym, który jest zmianą
Jak chcesz spełnić sen
Jeśli nie budzisz się co rano

Sączy i sączy, i sączy się znów
Kropla po kropli ciężko opada w dół
Gęsta i lepka, i spływa mi z ust
Substancja... Substancja...
Czy to ty? Czy to ja?
Wielki nieobecny, mimo tylu dobrych chęci
Jak kolos zaskoczony swą glinianą nogą
Upadam wrogom grożąc i przytulam się z podłogą